

Staroobrzędowcy na białoruskich ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII-XVIII stuleciu

Old Ritualists in the Belarusian lands of the Polish-Lithuanian
Commonwealth in the 17th-18th centuries

Sergiusz Anoszko

anoshka@email.ua

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Ur. 1986; doktorant w Katedrze Religiologii i Ekumenizmu UKSW, współpracownik Wydziału Teologicznego UKSW; prowadzi ćwiczenia z wiedzy o Kościołach Wschodu i nowych ruchach religijnych; obszar zainteresowań naukowych: historia i teoria religii, nowe ruchy religijne, teologia religii, geopolityka; autor kilkunastu publikacji.

Wprowadzenie

Kształtowanie się staroobrzędowców (ros. старообрядцы) jako odrębnego wyznania w ramach religii prawosławnej jest procesem dosyć złożonym i niejednoznacznym, łączącym formy skrajnego konserwatyzmu z przejawami radykalizmu, fanatyczne nawoływania do porzucenia tego świata z zachętą do powstania przeciwko systemowi. Dlatego, żeby we właściwy sposób zrozumieć, czym było to zjawisko, należy na wstępie wyjaśnić, że starowierstwo zawiera w sobie kilka znaczeń. Przede wszystkim jest to swojego rodzaju ideologia, po drugie, instytucje religijne, a po trzecie, wierni, którzy ideologię przyjmują oraz zapewniają istnienie wspomnianych instytucji poprzez swoje datki, ofiary i dary.

Warto pamiętać, że od początku swojego istnienia wspólnoty starowierców (ros. староверы) były zróżnicowane pod względem pochodzenia społecznego. To spowodowało, że te same prawdy wiary, praktyki i tradycje religijne były interpretowane przez różnych przedstawicieli nurtu w nieco inny sposób, z własnej perspektywy, właściwej ich konkretnej klasie lub grupie społecznej. W związku z tym historycy wyróżniają zdyferencjonowane role poszczególnych jednostek-grup staroobrzędowców, które w zależności od terytorium, okresu historycznego, pochodzenia odgrywały różną rolę w obrębie społeczeństwa, którego część stanowiły.

Niektórzy historycy rozpatrujący fenomen „starej wiary” podkreślają, iż powstanie nowego odłamu w obrębie tradycyjnej religii było czymś w rodzaju przypadku, spowodowanego surowym charakterem patriarchy Nikona oraz ślepyim fanatyzmem jego przeciwników. Wiadomo, że w latach 40. XVII stulecia w Księstwie Moskiewskim istniała grupa o nazwie „krąg zwolenników pobożności” (ros. кружок ревнителѣй благочестія), w skład której wchodził archimandryta Nikon, protopop Awwakum, Neronow, Daniel, Łoggin, Łazarz¹. Grupa stawiała sobie za cel odrodzenie „czystości” prawosławia poprzez poprawę ksiąg liturgicznych oraz usunięcie nieprawidłowości w życiu kościelnym². Niektórzy bardziej radykalnie nastawieni reformatorzy posuwali się jeszcze dalej, proponując skrócić czas modlitw, uprościć obrzędowość, a także zachęcając, by duchowni przemawiali do ludu tylko i wyłącznie z własnymi kazaniami na tematy dotyczące życia codziennego. Podsumowując, można powiedzieć, iż owa grupa występowała za reformą prawosławia „od góry” w celu zachowania wpływu religii na masy ludzi oraz aby uchronić przed zmianą główne postulaty wiary. Tradycyjnie w chrześcijaństwie wschodnim to nie teologia odgrywała większą rolę, lecz świadectwa prawdy i dlatego tym z pozoru drugorzędnym kwestiom poświęcano tyle uwagi³.

Jednomysłność wśród członków grupy była nietrwała i już w latach 50. XVII wieku grono się rozpada, a jego członkowie zaczynają zarzucać sobie nawzajem brak chęci działania. Na przykład, wszyscy byli za zmianą ksiąg liturgicznych, problem jednak polegał na tym, w jaki sposób należało tego dokonać. Nikon był za tym, by zrobić to według wzorców bizantyńskich i tym samym ujednoczyć praktykę liturgiczną Kościołów greckich i moskiewskich. Dlatego w tej sprawie

¹ A. Катунский, *Старообрядчество*, Москва 1972, s. 8.

² L. Bazylow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, s. 117.

³ H. Kowalska-Stus, *Konserwatyzm obrzędowy jako symbol kultury rosyjskiej*, [w:] A. Rażny (red.), *Idee konserwatywne w Rosji*, Kraków 2010, s. 23.

radził się Patriarchy Konstantynopola, Paisjusza I (1652-1655). Tymczasem Awwakum był stanowczo przeciwko ślepemu naśladowaniu wzorców greckich.

W 1652 roku Nikon zostaje patriarchą i zaczyna rozsyłać po diecezjach i monastyrach dokument, który ograniczał liczbę pokłonów oraz nakazywał robienie znaku krzyża trzema palcami⁴; te właśnie praktyki i gesty liturgiczne będą główną zawadą w dyskusjach między zwolennikami i przeciwnikami reformy. Rozporządzenie patriarchy zaskoczyło innych członków grupy, którzy próbowali znaleźć wsparcie u cara Aleksego, lecz monarcha poparł Nikona, a ten rozpoczął wobec wrogów – *notabene* byłych przyjaciół – represje⁵. Jednak nie wszyscy uznali Nikona za prawdziwego patriarchę: duchowni i wierni na czele z Awwakumem zarzucili Nikonowi kontakty z szatanem, a jego reformę okrzyknęli herezją.

„Krąg zwolenników pobożności” definitywnie rozpadł się na dwa wojujące ze sobą stronnictwa, a zwolennicy każdego obarczali swoich przeciwników winą za odstępstwo od prawdziwej wiary. Doszło do schizmy w szeregach duchowieństwa Kościoła Moskiewskiego, gdyż wielu spośród biskupów brało udział lub sympatyzowało z planami reformy. Ta część z nich, która poszła za Nikonem, utworzyła odnowioną cerkiew, przezwana przez przeciwników nikoniańską. Awwakum zaś zgromadził wokół siebie zwolenników starej pobożności, czyli starego obrządku – stąd późniejsza nazwa odłamu – staroobrzędowcy.

Do dyskusji wokół pokłonów i znaku krzyża doszły spory na temat poprawy ksiąg liturgicznych, zmiany kształtu krzyża na świątyniach i prosforach⁶ (oprócz ośmioramiennego można było używać także sześcioramiennego znaku), okrążania „naprzeciw słońca” podczas obrzędów liturgicznych, trzykrotnego *Alleluja* w czasie śpiewu oraz niektórych innych kwestii, często niewiele znaczących w praktyce kultycznej, takich jak na przykład jednorazowe zanurzenie

⁴ Н.К. Гудзия и in. (red.), *Житие Протопопа Авакума, им самим написанное, и другие его сочинения*, Москва 1960, s. 65.

⁵ Tamże, s. 108.

⁶ Prosfora – w Kościołach prawosławnych i Kościołach katolickich wschodnich rodzaj pieczywa, wytwarzanego z mąki, wody, soli i zakwasu, jest wykorzystywane podczas obrzędu komunii (przeistoczenia) – *Aut*. Słowo pochodzi od greckiego *prosphero* – przynosić (w domyśle: dary). J. Charkiewicz, *O wspomnianiu świętych podczas przekomidii*, „Elpis: czasopismo teologiczne Katedry Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku”, nr 14, 2012, s. 155.

w wodzie podczas sakramentu chrztu⁷. Reformy miały dotyczyć także znaku chrztu – dwoma lub trzema palcami, oraz pisowni imienia Jezus⁸; ponadto staroobrzędowcy, wbrew narracji biblijnej, twierdzili, że Jezus ochrzczony został jako dziecko⁹. Te wszystkie zmiany miały głęboki wydźwięk ideologiczny, gdyż po upadku Konstantynopola w 1453 roku Moskwa nazwała siebie „trzecim Rzymem”¹⁰ i obrońcą chrześcijaństwa. Reformy miały więc za zadanie przekonać o religijnej prawowierności i ważności Rosji w dziejach świata¹¹. Lecz prawdziwą przyczyną schizmy były nie owe kosmetyczne zmiany w życiu liturgicznym, a bardziej głębokie przyczyny. Przecież tzw. Sobór Stu Rozdziałów z 1551 roku wprowadził zdecydowanie więcej zmian, co nie spowodowało wówczas żadnego podziału¹².

Prawdziwe przyczyny rozejścia się dwóch nurtów prawosławia leżały w metodach zarządzania przez Nikona sprawami kościelnymi, gdyż nowości w kulcie po raz pierwszy zostały wprowadzone nie przez Sobór, lecz wyłącznie przez osobę patriarchy. Co prawda później były zwoływane sobory, które jednak nie miały decydować w kwestiach reformy, lecz jedynie zatwierdzić jej wyniki¹³. W taki oto sposób została podważona tradycja autonomii i soborowości Kościoła prawosławnego, a władza duchowna była odtąd niemal wprost podporządkowywana władzy świeckiej. Ciekawe, że do krytyków centralizacji władzy w Moskwie później dołączył sam Nikon, kiedy, popadając w niełaskę u monarchy¹⁴, zostanie „zdjęty z urzędu” patriarchy. Eks-patriarcha będzie krytykował cara za despotyzm, co tylko potwierdza tezę o głębokich społecznych korzeniach reformy i późniejszej schizmy w świecie prawosławia moskiewskiego. Rok 1667 jest uważany za oficjalną datę schizmy w Cerkwi¹⁵.

⁷ M. Kozieł, *Śladami mazurskich staroobrzędowców*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” nr 19, 2013, s. 152.

⁸ P. Stawiński, *Sekty, schizmy i herezje w Rosji (słownik)*, Kraków 2000, s. 123.

⁹ M. Zowczak, *Biblia ludowa: Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013, s. 309.

¹⁰ K. Chojnicka, *Narodziny rosyjskiej doktryny państwowej*, Kraków 2001, s. 291.

¹¹ U. Cierniak, *Literacki wymiar kultury religijnej staroobrzędowców*, Częstochowa 1997, s. 87-88; E. Przybył, *W cieniu antychrysta. Idee staroobrzędowców w XVII w.*, Kraków 1999, s. 74-75.

¹² Л.А. Зайцева, „Стоглав” в истории политико-правовой мысли русского средневековья, „Lex Russica (Русский Закон)”, nr 6, 2011, s. 1081-1093.

¹³ A. Rykała, *Staroobrzędowcy w Polsce*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, nr 2, 1999, s. 40.

¹⁴ А. Катунский, *Старообрядчество...*, dz. cyt., s. 20.

¹⁵ E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców na ziemiach Polskich XVII – XX w.*,

Warto też pamiętać, że wystąpienia Awwakuma *et consortes*, a potem i Nikona ze swoimi zwolennikami, podważały tezę o boskim pochodzeniu władzy cara. Oznaczało to, że przeciwko takiej władzy można występować, co zaczęło się przejawiać już w trakcie secesji 1670-1671 na czele z Razynym¹⁶, gdy pojawiły się hasła walki za „starą wiarę”. Podobny akt rebelii miał miejsce także w 1668 roku¹⁷, kiedy to mnisi z monasteru sołowieckiego próbowali najpierw poprosić cara o pozwolenie pozostania w „starej” wierze, i gdy, nie uzyskawszy tego, o co prosili, rozpoczęli aktywną fazę walki, zachęcając miejscową ludność do występowania przeciwko „Herodowi” i „śludze Antychrysta”¹⁸. Rozłam w Cerkwi uwidocznił aspiracje „oficjalnej” Moskwy do bycia tzw. trzecim Rzymem¹⁹; Nikon był uznawany za jego – cara – fałszywego proroka²⁰. Należy też pamiętać, że w oczach staroobrzędowców nie tylko wiara „kijowska” była postrzegana jako zło, bowiem podobny stosunek starowiercy mieli do Cerkwi unickiej, także będącej „pod władzą antychrysta”²¹. Po śmierci monarchy starowiercy nieco zmienili swoje poglądy co do wizji apokaliptycznej: odtąd antychrystem był nie sam car Aleksy, ale wszyscy kolejni władcy moskiewscy, a później rosyjscy²².

Schizma była wykorzystywana także przez arystokrację dworską w celu dokonania zamachu stanu i zawładnięcia koroną cara, jak to było w przypadku księcia Iwana Chowanskiego²³. Wszystko to

Warszawa 1977, s. 30-31.

¹⁶ М.В. Симонова, *Степан Тимофеевич Разин – государственный преступник или народный герой?*, „Вестник Томского государственного университета”, nr 401, 2015, s. 160-164.

¹⁷ О.В. Чумичева, *Соловецкое восстание (1667-1676 гг.): основные этапы, движущие силы, идеология*, Новосибирск 1992.

¹⁸ M. Mazuś, *Koncepcje ideologiczne „Moskwa – III Rzym” oraz „Kijów – II Jerozolim” w ujęciu porównawczym*, „Slavia Orientalis”, t. LXIV, nr 3, 2015, s. 469.

¹⁹ U. Cierniak, *Święta Ruś i car w literaturze staroobrzędowców (koniec XVII – początek XVIII wieku)*, [w:] B. Mucha (red.), *Pisarz i władza. Od Awwakuma do Sołżenicyna*, Łódź 1994, s. 17-18.

²⁰ E. Olzacka, *Ucieczka od świata jako droga do zbawienia – antysystemowe realizacje postaw rosyjskich staroobrzędowców*, „The Polish Journal of the Arts and Culture”, nr 6, 2013, s. 16.

²¹ N. Puminowa, *Krytyka „prawostawia kijowskiego” w myśli religijnej Państwa Moskiewskiego w ostatniej ćwierci XVII wieku*, [w:] Ł. Adamski (red.), *O ziemię naszą, nie waszą: ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 2017, s. 110.

²² I. Paert, *Religious Dissent and Gender in Russia, 1760-1850*, Manchester, New York 2003, s. 31-32.

²³ А.С. Орлов и in. (red.), *История России*, Москва 2006, s. 131.

doprowadziło do tego, że pod koniec XVII wieku można było dostrzec tendencje kreowania własnych instytucji religijnych przez zwolenników „starej” wiary. W efekcie staroobrzędowcy przestają odmawiać podczas swojej liturgii modlitwy w intencji cara, wszelką władzę uznają za diabelski pomiot, co skutkuje niemal demokratycznym i antymonarchistycznym nastawieniem. Nie można jednak uważać starowierców za rewolucjonistów, jak próbowali to uczynić historycy szkoły marksistowskiej, gdyż chodziło tu raczej o troskę o los państwa moskiewskiego, nie zaś o zniszczenie starego i stworzenie nowego systemu²⁴.

Represje, do których uciekała się władza Romanowów – najbardziej krwawe prześladowania miały miejsce za czasów patriarchy Joachima (1674-1690) – oraz przesiedlenia starowierców, powodowały tylko koncentrację całych skupisk zwolenników „nowej starej” wiary na obrzeżach Carstwa Rosyjskiego, a ponadto wywołały całą falę migracji do krajów ościennych, w tym do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Liczne ludy słowiańskie, nie tylko mieszkańcy Carstwa Rosyjskiego, widziały w I Rzeczypospolitej przedmurze chrześcijaństwa, a także kraj swobody religijnej²⁵. Represje bowiem tylko bardziej umacniały trwałość w wierze, a legalizacja niektórych nurtów w obrębie samego starowierstwa – władze carskie w ten sposób chciały złagodzić mniej radykalnych staroobrzędowców, licząc w przyszłości na współpracę po likwidacji fanatycznych odłamów – przyczyniła się do zwiększenia liczby wyznawców nowej odłony prawosławia.

Schizma w Rosyjskiej Cerkwi w XVII wieku – w niedzielę Wniebowzięcia 1656 roku podczas liturgii celebrowanej przez patriarchów Moskwy i Antiochii zwolenników Awwakuma ekskomunikowano²⁶ – stała się poważnym problemem, a zarazem ciekawym fenomenem w historii nie tylko ziem rosyjskich, lecz także białoruskich, które to wówczas stanowiły trzon Wielkiego Księstwa Litewskiego, będącego częścią federacji Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Staroobrzędowcy utworzyli tu swoistą kulturę, zwyczaje i tradycje. Ponadto, na terenach białoruskich starowiercy pojawili się nawet przed oficjalnym oddzieleniem ich od „nowej” wiary w Moskwie²⁷, dlatego ich dzieje na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego wydają się ważne dla historii całego ruchu.

²⁴ E. Olzacka, *Ucieczka od świata...*, dz. cyt., s. 9.

²⁵ G. Kucharczyk, *Mała historia polskiej myśli politycznej*, Dębogóra 2007, s. 38.

²⁶ P. Pascal, *Awwakum et les débuts du raskol*, Paris 1969, s. 292

²⁷ А.А. Гарбацкі, *Стараабрадніцтва на беларускіх землях*, Брэст 2004, s. 4.

1. Pojawienie się staroobrzędowców na ziemiach Białorusi

Ze względu na prześladowania oraz brak swobody religijnej starowiercy zaczynają masowo opuszczać tereny Carstwa Moskiewskiego, znajdując azyl nad Morzem Białym, koło Archangielska, nad Uralem i na Syberii, w krajach ościennych; później przesiedlają się nawet na Kamczatkę, docierając za Ocean Spokojny, gdzie do dzisiaj są ich małe skupiska²⁸. Pierwsze wzmianki o staroobrzędowcach na Białorusi są datowane na drugą połowę XVII wieku, charakteryzującą się ogólnym kryzysem i upadkiem gospodarki, których przyczyną były liczne wojny i konflikty: powstanie Chmielnickiego (1648-1654), wojna Rzeczypospolitej z Moskwą (1654-1667), wojna ze Szwecją (1655-1660) oraz Wojna Północna (1700-1721). Tym niemniej zwolennicy „starego” obrządku pragnęli dostać się do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdyż w Carstwie Rosyjskim ich majątek, a nawet życie były zagrożone – ludzie ci byli postrzegani jako heretycy i buntownicy²⁹.

Na tereny Rzeczypospolitej starowiercy trafiali głównie z Pomorza i Nowogrodu. Byli to przeważnie tzw. pomorcy, fiedosiejewcy i filipowcy. Owe odłamy staroobrzędowców zasiedliły tereny i okolice miast Dźwińsk, Brasław, Połock, Witebsk, Lepiel. Natomiast na tereny południowo-wschodnie trafiali głównie popowcy i nieliczne grupy bezpopowców³⁰ (przeważnie pomorcy i fiedosiejewcy). Tu głównym terenem zasiedlenia były miasta Orsza, Mohylew, Sianno, Kopyś, Czerykow, Homel, Wietka³¹. Na skutek wojen wiele miast było zrujnowanych, mieszkańcy znajdowali się w bardzo trudnej sytuacji, przede wszystkim finansowej. Z tego powodu władze postanowiły zwolnić ludność wspomnianych miejscowości od podatków i wypłat na kilka lat, aby mogli odnowić swoje „siły”. Dlatego starowiercy początkowo zasiedlali owe tereny, przyciągani przywilejami podatkowymi oraz możliwością relatywnie szybkiej adaptacji i gromadzenia kapitału³².

²⁸ M. Głuszkowski, *Staroobrzędowcy za granicą i na emigracji wewnętrznej*, „Emigrantologia Słowian”, vol. 3, 2017, s. 6; E. Kocój, *Pamięć starych wieków: Symbolika czasu w rumuńskim kalendarzu prawosławnym*, Kraków 2013, s. 82.

²⁹ R.K. Massie, *Peter the Great: His Life and World*, New York 2011, s. 53.

³⁰ Popowcy zdecydowali się zaakceptować jako swoich kapłanów duchownych prawosławnych pod warunkiem odprawiania przez nich nabożeństw według tradycji sprzed reformy; bezpopowcy nie uznawali prawa kapłanów prawosławnych do sprawowania liturgii, całkowicie więc odrzucili duchowieństwo w swoich wspólnotach. A. Rykała, *Staroobrzędowcy...*, dz. cyt., s. 40.

³¹ A.A. Гарбацкі, *Царкоўны раскол і стараверы на Беларусі ў другой палове XVII – першай палове XIX ст.*, „Беларускі гістарычны часопіс”, nr 4, 1997, s. 63.

³² A.A. Гарбацкі, *Стараабраднаўства...*, dz. cyt., s. 67.

W każdym z wymienionych rejonów życie przesiedleńców kształtowało się w nieco inny sposób, gdyż było uwarunkowane ideologią poszczególnych odłamów w ramach samych staroobrzędowców. Na północy Białorusi bezpopowcy przeważnie stanowili ludność wiejską, najbardziej zniewoloną część chłopstwa i podobnych klas społecznych, więc niemal całkowicie odmawiali jakiegokolwiek kompromisu zarówno z oficjalnym Kościołem, jak i caratem. Dlatego często przenosili się z miejsca na miejsce, nie budowali okazałych świątyń, wiedli życie odosobnione i zamknięte. To wszystko sprawiało, że trudno było określić liczbę przebywających na terenach kraju nowych imigrantów.

Południowy wschód generalnie zasiedlili zamożni chłopci, rzemieślnicy, kupcy; należeli oni raczej do nurtu popowców. Dosyć szybko budowali oni swoje chramy, które były nie gorzej wyposażone niż prawosławne. Wyglądem oraz trybem życia starowiercy istotnie się różnili od Białorusinów, przewyższając tych ostatnich zarówno posiadanym majątkiem, jak również umiarkowaniem i wstrzemięźliwością w życiu codziennym³³. Geografia tzw. slobod starowierców oraz nastawienie władzy pozwalało liderom i poszczególnym przesiedleńcom spodziewać się długiego i bezpiecznego pobytu na terenie obcego dla nich państwa: w 1690 roku została powołana komisja na czele z sekretarzem Pocijem, która miała zbadać „nową” wiarę. W wyniku swojej pracy komisja orzekła, że staroobrzędowcy nie stanowią żadnego zagrożenia i nie należą do grona sekciarzy³⁴.

Jednym z centralnych ośrodków życia starowierców na południu Białorusi stała się Wietka, gdzie gromadziło się coraz więcej zwolenników „starego” zwyczaju i gdzie kształtowała się tożsamość przesiedleńców, wpływając nie tylko na ludność lokalną, ale w coraz większym stopniu stając się wzorcem dla pozostałych grup imigrantów³⁵. Miasto na skrzyżowaniu rzek Soż i Wietka stało się prawdziwym centrum popowstwa: w 1730 r. okolice Wietki zamieszkiwało około 40 tysięcy wyznawców „starej” wiary³⁶. Ludzi przyciągała możliwość

³³ П.П. Семенов, *Живописная Россия. Том 3, часть 1 и 2. Литовское и белорусское полесье*, Санкт-Петербург 1882, s. 284.

³⁴ Т.П. Короткая, Е.С. Прокошина i in. (red.), *Старообрядчество в Белоруссии*, Минск 1992, s. 33.

³⁵ A. Maksimowska, *Dyskurs o „wierze prawdziwej” i dyskurs o tradycji. Konstruowanie tożsamości przez staroobrzędowców z Homla i Wietki (Białoruś)*, [w:] M. Zowczak (red.), *W cieniu drzewa wiar. Studia nad kulturą religijną na pograniczach Slaviae Orthodoxae*, Warszawa 2009, s. 157-189.

³⁶ D.H. Shubin, *A History of Russian Christianity, Vol. III: The Synodal Era and the*

prowadzenia bezpiecznego życia na tych ziemiach oraz nowo zbudowana świątynia, która była jedynym chramem popowców. W okolicy Wietki powstawały inne osady-słobody³⁷, których liczba mieszkańców w połowie XVIII wieku wynosiła około czterdziestu tysięcy. W samej Wietce oprócz świątyni był monaster, gdzie przebywało około ośmiuset mnichów; później dookoła miejscowości aż do 1772 roku³⁸ powstawały nowe słobody.

Przygraniczne rozmieszczenie tzw. słobod w Wietce wpływało na politykę wobec starowierców zarówno ze strony Moskwy, jak i Rzeczypospolitej. Pierwsze próby liberalizacji polityki wobec starobrzędowców podejmuje Piotr I, kiedy to w 1715 roku zwolennicy „starej” wiary zostali zapisani na „imię cara”, przeprowadzono ewidencję wszystkich mieszkańców tych ziem oraz opracowano dla nich specjalny podatek. W ogólności jednak Piotr I, jak zresztą jego poprzednicy i następcy na tronie rosyjskim, prowadził surową politykę wobec „schizmatyków” (ros. раскольников): 19 listopada 1721 roku cesarz wprowadził nowe ustawodawstwo, które obejmowało także słobody starowierców. Wobec starobrzędowców wprowadzony został m.in. zakaz osiedlania się gdziekolwiek na terenie Rosji, nie wolno było im wydzierżawiać ziemi, a nawet wpuszczać ich na nocleg; za to wszystko odpowiadali starostowie i sołtysi³⁹. Wiadomo, że starowiercy wyróżniali się zewnątrznie – nosili brody i inne, niż zwykli chłopci, ubranie, – dlatego w 1722 roku cesarz zażądał, żeby każdy wyróżniający się w taki sposób miał płacić roczny podatek w wysokości dziesięciu rubli. A jeśli kto jechał na handel pod Rygę lub do Małorosji, miał być publicznie karany, a majątek miał być mu zabrany⁴⁰.

Taka polityka z jednej strony pozwoliła sprawować kontrolę nad uciekinierami, a z drugiej powodowała wzrost autorytetu samej Wietki, której głosu w sprawach teologicznych przysłuchiwali się starobrzędowcy z Moskwy, Wołgi, Donu i Jaiku⁴¹. Kiedy na dworze cesarskim stało się jasne, że do Wietki przyjeżdża więcej ludzi z samej Rosji aniżeli z Rzeczypospolitej, zaczęto planować wysiedlenie zbie-

Sectarians – 1725 to 1894, New York 2005, s. 42.

³⁷ А.С. Дембовецкий, *Опыт описания Могилевской губернии*. Кн. 1, Могилев 1882, s. 656.

³⁸ М.И. Лилеев, *Из истории раскола на Ветке и в Стародубье XVII – XVIII вв.* Т. 1. Выпуск. 1, Киев 1895, s. 151.

³⁹ Российский Государственный архив древних актов (dalej: РГАДА), Ф. 284, оп. 14, кн. 765, д. 4, л. 95-100.

⁴⁰ РГАДА, Ф. 284, оп. 14, кн. 808, д. 1, л. 2-3.

⁴¹ М.И. Лилеев, *Из истории раскола...*, dz. cyt., s. 152.

głych tam Rosjan. Taka polityka spowodowana była przede wszystkim czynnikiem gospodarczym, gdyż rzesze ludzi, które przesiedlały się do Wietki z terenów cesarstwa, negatywnie zmieniły notowania gospodarki Rosji: nagle spadł ogólny poziom dochodów z podatków, gdzieś tam stanęły roboty państwowe, całe miejscowości zostały wyludnione, do budżetu spływało coraz mniej dochodów. Władze rosyjskie ponadto bały się, że Rzeczpospolita będzie mogła wykorzystać zbiegłych chrześcijan przeciwko państwu Romanowów; złym przykładem byli tu tzw. niekrasowcy, którzy przeszli na stronę sułtana Porty.

W północnych regionach Białorusi tymczasem prym wiodli bezpopowcy, głównie fiedosiejewcy⁴². Dostyc trudno określić dokładny czas oraz liczbę przesiedleńców, gdyż starowiercy przenikali do Wielkiego Księstwa Litewskiego potajemnie, starali się nie afiszować ze swoją obecnością, a to, że zasiedlali głównie odległe i gęste lasy, uniemożliwiało skuteczne prowadzenie ewidencji nowych mieszkańców. Dlatego pierwsze bardziej wiarygodne dane odnoszą się już do przełomu wieków XIX i XX, kiedy do właścicieli ziem docierała informacja o nowo przybyłych migrantach z Rosji. Pragnąc zachować czystość i nieskalaność swojej wiary, bezpopowcy żyli w oddaleniu od mieszkańców-innowierców.

Na życie białoruskich bezpopowców miały wpływ dwa istotne wydarzenia: pierwsze w 1695 roku, kiedy zostały uchwalone tzw. *Artykuły* carycy Zofii⁴³, które przyczyniły się dwa lata później do prześladowania zwolenników Awwakuma, i drugie w 1699 roku, kiedy to z ziem nowogrodzkich razem z synem i matką na Białoruś przyjechał jeden z założycieli nurtu fiedosiejewców Fieodosij Wasiliew, co spowodowało dodatkową falę przemieszczeń na te tereny jego zwolenników⁴⁴. W krótkim czasie w gminie Kropiwno powstały dwa monastypy, męski na sześćset osób i żeński na siedemset osób. Mnichów obowiązywała rygorystyczna dyscyplina, całkowita wstrzemięźliwość seksualna, ślub posłuszeństwa, wielogodzinne nabożeństwa oraz uspołecznienie własności. Mieli swoje budynki gospodarcze, gdzie pracowali całkiem za darmo. Posiadanie dwóch monastypów pozwalało przywódcy grupy dawać schronienie wielu zbiegłym staroobrzędowcom. Niestety,

⁴² А.Заварина, *Семья и семейный быт русского старожильского населения Латгалии во второй половине XIX и начале XX веков* [Дис. канд. ист. наук], Москва 1955, s. 48.

⁴³ С.А. Зеньковский, *Русское старообрядчество: Духовные движения семнадцатого века*, Москва 1995, s. 413.

⁴⁴ E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców...*, dz. cyt., s. 61-62.

po głoski o monastyrach rodziły także plotki o bogactwie fiedosiejewców, przykuwając uwagę żołnierzy Rzeczypospolitej, którzy najeżdżali osadę bezpopowców w grabieżczych celach⁴⁵.

Taka sytuacja nie mogła podobać się Wasiliewowi, który postanowił opuścić teren Białorusi w 1709 roku i powrócić do Rosji. Pewna część jego zwolenników poszła śladami swojego przywódcy, inni zaś zmienili swoją lokalizację na Kurlandię, gdzie staroobrzędowcy pojawili się jeszcze wcześniej, bo już w 1659 roku⁴⁶. Powrót do macierzy niestety nie skończył się dla Wasiliewa dobrze: natychmiast został wydany przez wojewodę metropolicie Jonie, i, nie mogąc wytrzymać przesłuchań w więzieniu, zmarł w 1711 roku. Zwolennikom zmarłego udało się zabrać jego ciało i pogrzebać w miejscowości Rapino, koło Pskowa. Sam Wasiliew został uznany za świętego⁴⁷.

Śmierć przywódcy fiedosiejewców stała się przyczyną powrotu grupy wyznawców na tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego, głównie na tereny dzisiejszej Białorusi i Litwy. Brasław, Widze, Zarasaj, Wilkomierz, Święciany stały się emigracyjnymi ośrodkami tego odłamu staroobrzędowców na początku XVIII wieku. Nowe fale emigracji były wywołane kolejnymi rozporządzeniami Piotra I: 1716 rok – obowiązek spowiadania się w cerkwi prawosławnej, 1718 rok – obowiązkowa obecność staroobrzędowców w dni świąt nakazanych w świątyniach prawosławnych i spowiedź. W razie niestosowania się do tych nakazów przewidywana była kara pieniężna⁴⁸. Ponadto, rok później, w 1719, zostało zlikwidowano centrum w Rapino.

2. Sytuacja starowierców w XVIII wieku

XVIII stulecie dla staroobrzędowców Rosji było, jak się wydaje, jeszcze trudniejsze, aniżeli początek prześladowań tuż po reformie religijnej Nikona. Natomiast zupełnie inaczej sytuacja wyglądała w Rzeczypospolitej, gdzie starowiercy mogli nadal być obecni, budować swoje świątynie i kapliczki, zajmować się rolnictwem, rzemiosłem, handlem⁴⁹. Na ziemiach białoruskich znów pojawili się przywódcy

⁴⁵ Tamże, s. 62.

⁴⁶ *Дегуцкий летописец* [w:] В. Бударагин і in. (red.), *Древлехранилище пушкинского дома. Материалы и исследования*, Ленинград 1990, s. 181.

⁴⁷ П.С. Смирнов, *История русского раскола старообрядчества*, Рязань 1893, s. 105.

⁴⁸ Российский государственный исторический архив в Санкт-Петербурге (dalej: РГИА), Ф. 796, оп. 44, д. 34, л. 5.

⁴⁹ *Дегуцкий летописец...*, dz. cyt., s. 168, 190, 195-197.

fiedosiejewców: syn Wasiliewa, Eustracjusz oraz Ignacy Trofimow⁵⁰. Rosjanie powodowali przemieszczenia się „heretyków” także w sposób bezpośredni, wysyłając na tereny Rzeczypospolitej żołnierzy, którzy przymusowo wysiedlali starowierców; podczas obrad jednego z Sejmów RP wymieniono liczbę sześćdziesięciu tysięcy przesiedlonych przez wojsko rosyjskie⁵¹.

Niezmiernie istotne znaczenie w historii staroobrzędowców na terenach Białorusi miał tzw. polski sobór w Hudziszkach, który się odbył w 1751 roku. W obradach soboru wzięło udział siedemnastu nauczycieli duchowych, którzy ułożyli 48 punktów artykułów polskich. Na wiele lat owe artykuły stały się niemal wewnętrzną konstytucją życia starowierców na Białorusi, a niektóre z tych reguł, mimo braku mocy jurydycznej, istnieją wśród zwolenników „starej” wiary nawet dzisiaj. Były to dosyć surowe i restrykcyjne zasady, dotyczące prawie każdego obszaru życia społecznego wyznawców tego odłamu prawosławia. Na przykład, gotować pokarm staroobrzędowcy mogli tylko i wyłącznie z produktów własnych, jeśli zaś ktoś musiał kupić coś na targu, miał wykonać setkę głębokich pokłonów; jeśli zakupy nie były bezwzględnie konieczne, pokłony należało zrobić w świątyni. W Paschę i wielkie święta był całkowity zakaz sprzedaży i kupna na targu. Chłopców, młode dziewczyny i zamężne kobiety obejmował całkowity zakaz odwiedzania targu, wchodzenia do lasu i obcej wsi. Jako karę dla osoby, która złamała nakaz, przewidywano trzysta pokłonów⁵².

Każda osoba we wspólnocie musiała mieć ojca duchownego, któremu należała się cześć; wyznawca miał regularnie się spowiadać u takiej osoby. Złamanie tego obowiązku mogło doprowadzić do usunięcia z szeregu wiernych. Staroobrzędowcom nie wolno było korzystać z tych samych naczyń, z których jedli i pili innowiercy⁵³, nie wolno było chodzić razem z nimi do łaźni (mężczyźni i kobiety kąpali się osobno)⁵⁴; poza tym, łaźnia w ogóle była zakazana w środy i piątki⁵⁵. Karą za przewinienie były wielodniowy post i głębokie pokłony.

⁵⁰ П. Иусинов, *К истории федосеевского толка*, „Богословский вестник”, t. 3, 1910, s. 690-692.

⁵¹ М.И. Лилеев, *Из истории раскола...*, dz. cyt., s. 295-296, 299, 302.

⁵² А.А. Гарбацкі, *Стараабрадніцтва...*, dz. cyt., s. 78.

⁵³ I. Grek-Pabisowa, *Staroobrzędowcy-Rosjanie w kulturowym i językowym krajo-brazie Polski*, [w:] I. Grek-Pabisowa i in. (red.), *Skupiska staroobrzędowców w Europie, Azji, i Ameryce: ich miejsce i tradycje we współczesnym świecie*, Warszawa 1994, s. 281-288.

⁵⁴ E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców...*, dz. cyt., s. 208-215.

⁵⁵ Środy i piątki w prawosławiu były traktowane jako szczególne dni postu.

Całkowity zakaz obejmował śpiewanie pieśni diabelskich, grę w karty, grę na dudkach, przeklinanie, jazdę konną, zabawy i tańce w okresie Wielkanocnym. Karą za tego typu zaniedbania było pięćset pokłonów w chramie. Takie ascetyczne postawy właściwe były także innym odłacom staroobrzędowców⁵⁶. Nie wolno było chodzić do magów, wróżbitów i czarowników. Osoba, która popełniła ów zły czyn, miała zaprosić do siebie swojego ojca duchownego, aby „naprawić” sytuację. Surowe kary miały spaść na głowę tego, kto popełnił przestępstwo, okłamał władze czy pobił kogoś: taką osobę należało pobić, a oprócz tego po wszystkim winny miał jeszcze zrobić tysiąc pokłonów w cerkwi. To wszystko świadczy o chęci środowiska starowierców, aby uświęcić jak największy obszar życia *profanum*, co wynikało nie tylko z tradycjonalizmu, lecz także odwoływało do argumentów *stricte* religijnych⁵⁷.

Polski sobór zaakceptował też artykuły dotyczące kwestii własności. Otóż jeśli ktoś gwałtem zajął cudzą własność i nie chciał jej oddać, należało taką osobę związać, pobić i później ekskomunikować. Sobór potwierdził inną zasadę, już istniejącą w formie praktyki w środowisku niektórych grup staroobrzędowców: rodzinom nie wolno było mieć dzieci. Jeśli jednak dziecko się urodziło, małżeństwo miało opuścić wspólnotę na połowę roku, za drugie dziecko groziło roczne wygnanie, za trzecie czekały już dwa lata ostracyzmu. Zakazywało się zakładać nowe rodziny, osoby łamiące ten zakaz miały opuścić wspólnotę⁵⁸.

Monaster w Hudziszkach nie istniał zbyt długo, gdyż został w 1755 roku przez przypadek odkryty przez idących do Prus żołnierzy rosyjskich. Dowódca wojsk zapowiedział, że w drodze powrotnej monaster będzie zlikwidowany. Starowiercy przeczekali zimę, po czym podzielili majątek, rozdzielili się na grupy i opuścili teren⁵⁹. Pierwsza grupa skierowała się w stronę Starodubia, gdzie zbudowali kolejny monaster. Zaledwie dwanaście lat przeżyli na nowym miejscu

Post w środę wiązano ze zdradzeniem Chrystusa przez Judasza, a w piątek ze śmiercią Pana na Krzyżu. A.C. Calivas, *Oddawanie czci Bogu*, [w:] K. Leśniewski, J. Leśniewska (red.), *Prawosławie. Światło wiary i źródło doświadczenia*, Lublin 1999, s. 57-58.

⁵⁶ E. Olzacka, *Ucieczka od świata...*, dz. cyt., s. 18.

⁵⁷ E. Iwaniec, *Z dziejów staroobrzędowców...*, dz. cyt., s. 217-220.

⁵⁸ Российская национальная библиотека в Санкт-Петербурге, Зал рукописей, Сбор Колобова, № 260, s. 3-10.

⁵⁹ И. Нильский О, *Преображенском московском кладбище*, „Христианское чтение”, nr 5, ч. 2, 1863, s. 34-36.

uciekinierzy, kiedy wieść o nowo przybyłych starowiercach doszła do uszu urzędników Świętego Synodu⁶⁰. Druga grupa skierowała się na tereny północne, gdzie zbudowała swoją cerkiew w miejscowości Dzieguci⁶¹, dzisiaj znajdującej się na terenie Republiki Litewskiej.

Mimo podejmowanych ze strony władz Rosji wszelkiego rodzaju prób likwidacji staroobrzędowców zarówno w kraju, jak za granicą, odłam ten nie tylko nie zniknął, ale nawet poszerzał swoje wpływy, rozrastał się także ilościowo. Wpływy starowierców z terenu Białorusi coraz bardziej stały zauważalne w samej Rosji. Nie tylko życie religijne, ale także polityczne i gospodarcze w monarchii Romanowów niespodziewanie odczuwało oddziaływanie uciekinierów. Rzeczpospolita niechętnie oddawała zbiegów, dlatego jedyną szansą dla Rosji na spowodowanie powrotu „schizmatyków” było wprowadzenie swojego wojska na teren sąsiedniego kraju. Nie zawsze jednak było to możliwe, ale akurat taki moment przydarzył się w latach 30. XVIII wieku⁶², kiedy to w Rzeczypospolitej trwała wewnętrzna walka polityczna.

17 lutego 1734 roku ukazał się rozkaz cesarzowej Anny, w którym gwarantowano przebaczenie tym wszystkim, którzy uciekli wcześniej z Rosji, i proponowano powrót do kraju⁶³. W marcu tegoż roku wszystkim chłopom i uciekinierom pozwolono osiedlać się na ziemiach Ukrainy. Rzeczywiście, po tych aktach można było dostrzec niewielką falę powrotów, lecz wracały głównie osoby, które albo urodziły się na Ukrainie, albo kiedyś korzystały z tamtego terenu jako miejsca przejściowego do przesiedlenia na ziemie Rzeczypospolitej. Widząc, że powrót nie odbywa się tak, jak tego oczekiwano w Rosji, postanowiono użyć siły.

Zgodnie z planem wszystkie osoby wraz z żonami i dziećmi oraz dobytkiem miały być szybko i jednocześnie przetransportowane z terenów Litwy i Polski z powrotem do Rosji. Tym miały się zająć dwa oddziały wojska rosyjskiego – pierwsza grupa miała być

⁶⁰ Piotr I Romanow zlikwidował urząd Patriarchy i całkowicie podporządkował Kościół prawosławny państwu. Zamiast patriarchy i soboru istniał Święty Synod, świeckie „ministerstwo ds. religii”. Я.С. Васильевич, *Реформаторская деятельность Петра I в сфере государственно-церковных отношениях*, „Актуальні проблеми держави і права”, nr 64, 2012, s. 281. W owym czasie nie zwoływano soborów, nie wybierano patriarchów, a Kościół niemal całkowicie był podporządkowany władzy cesarskiej. H. Kowalska, *Prawosławie w Rosji*, [w:] L. Suchanek (red.), *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją*, Kraków 2004, s. 114.

⁶¹ *Дезуцкiй лeтoпiсeц...*, dz. cyt., s. 196-197.

⁶² J.L. Sutton, *Wojna o Sukcesję Polską 1733-1735*, Warszawa 2015.

⁶³ ПГАДА, Ф. 248, оп. 113, д. 1578, л. 38-42.

„oddelegowana” w stronę Rygi i Smoleńska, druga zaś do Kijowa. Odrębny plan był przygotowany dla Wietki: mieszkańcy mieli zostać porwani i wywiezieni w głąb Imperium⁶⁴. Przyczyną takiego rozwiązania kwestii starowierców była organizacja własnej hierarchii kościelnej, w 1733 roku do Wietki przyjechał bowiem Epifanisz Reucki, który został biskupem starowierców.

W 1734 roku pięć pułków żołnierzy okrążyło miejscowość i slobody dookoła Wietki. W sumie schwytano ponad jedenaście tysięcy chłopów i kilkaset mnichów i mniszek⁶⁵. Te wszystkie osoby zostały przetransportowane pod eskortą pułku Azowskiego do Starodubia, gdzie udało się przeprowadzić dokładną ich ewidencję: było to ponad piętnaście tysięcy ludności cywilnej i ponad tysiąc osób duchownych⁶⁶. Starowierców kierowano do byłych miejsc ich zamieszkania, jednak wobec duchowieństwa podejście było bardziej rygorystyczne: wielu mnichów oraz nauczycieli zostało aresztowanych; ostatnie lata życia spędzili na wygnaniu, w klasztorach lub w więzieniu. Cesarzowa w swoim innym rozporządzeniu przewidywała także kontrolę nad tymi „nowymi starymi” poddanymi, co powrócili z Białorusi⁶⁷.

Pierwsza akcja przesiedleńcza nie była zbyt udana: już rok po działaniach wojsk Wietka znów zaczęła zbierać w swoich okolicach starowierców, a pięć lat później całkowicie została zaludniona. Wzniesiono kaplicę z ikonostasem i dzwonem, która swoim kształtem miała przypominać dawną cerkiew. W 1757 roku udało się odbudować własną świątynię. Pojawili się znów w okolicach Wietki mnisi, budowały się nowe skity. Starowiercy Wietki i Starodubia zaczęli aktywnie handlować, co powodowało rozwój stosunków kapitalistycznych, a zarazem podkopywało pańszczyźniany system niewolnictwa chłopów. Wyznawcy „starej” wiary coraz częściej zasiedlali nie dalekie wsie, lecz miasta i miasteczka, co przyczyniło się do rozwoju handlu.

Proces akumulacji kapitału doprowadził wreszcie do stratyfikacji i podziałów wewnątrz społeczności starowierców, pojawiły się zamożne i prosperujące rodziny, ale obok szerzyły się bieda i ubóstwo. I to właśnie ci ubodzy zaczynają pełnić rolę najemników, szybko bowiem rosło zapotrzebowanie na pracowników.

Sytuacja wewnątrzpolityczna samej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII wieku nie była najlepsza, Rosja przejawiała coraz większe zainteresowanie terytorium sąsiada. Władze Imperium

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ РГИА, Ф. 796, оп. 16, д. 433, л. 1-4.

⁶⁶ Tamże, Ф. 796, оп. 16, д. 433, л. 67 об., 279 об.

⁶⁷ А.А. Гарбацкі, *Стараабрадніцтва...*, dz. cyt., s. 86.

postanowiły więc złagodzić swoją politykę wobec staroobrzędowców, ale zarazem zaostrzyć ją wobec Rzeczypospolitej. Drugą falę przesiedleńczą starowierców poprzedzała polityka „zaproszeń”. Nowa cesarzowa Katarzyna II w 1762 roku wydaje „Manifest o zaproszeniu żyjących w Polsce do ziem rosyjskich”⁶⁸. Każdemu ze starowierców, który zechciałby powrócić do Rosji, miały zostać przebaczone wszelkie winy, miał on także dostać prawo swobodnego zamieszkiwania każdego terenu i wyboru trybu życia, oferowano różnego rodzaju ulgi oraz prawo noszenia brody i ubierania się wedle zwyczajów wyznawanej wiary. Podobny dokument wydał później także Senat⁶⁹.

Działania te przyniosły podobny efekt, jak i poprzednia próba zaproszenia staroobrzędowców w latach 30. Nie było więc innego wyjścia, jak tylko wykorzystać już sprawdzony środek – wojsko. W 1763 roku podczas powrotu armii rosyjskiej z Wojny Siedmioletniej niemal wszyscy staroobrzędowcy znaleźli się na linii ruchu wojsk. Akcja przesiedleńcza tym razem objęła ponad sześćdziesiąt tysięcy osób⁷⁰, z których większość była kierowana na Syberię. Wprowadzenie wojsk na teren Rzeczypospolitej po wydarzeniach sejmiku koronacyjnego 1763 roku pozwoliło władzom rosyjskim także na likwidację centrum starowierców w Wietce, skąd na Syberię wysłano ponad 20 tysięcy starowierców⁷¹.

Dalszy los staroobrzędowców rosyjskich został określony uchwałą Senatu z dnia 11 maja 1765 roku: po dokładnej ewidencji byli uciekinierzy zostali skierowani głównie na tereny guberni syberyjskiej, astrachańskiej, orenburskiej, biełgorodzkiej⁷². Ta druga akcja przesiedleńcza spowodowała jeszcze większe straty materialne dla budżetu Rzeczypospolitej, bowiem wiele miejscowości, miasteczek i wsi zostało całkowicie wyludnionych, ziemie leżały ugorem, gdyż nie było komu pracować. Ponadto żołnierze rosyjscy mieli rozkaz spalić wszystkie świątynie oraz budynki. Tylko nielicznym starowiercom udało się ująć z życiem, czasem zabierali ze sobą dobytek i kosztowności. W 1764 roku Wietka spłonęła, a staroobrzędowcy zostali rozrzućeni po całym Imperium, gdzie – na wzór tej spalonej z terenów Białorusi – zaczęli odbudowywać swoje świątynie.

⁶⁸ РГАДА, Ф. 248, оп. 42, д. 3627, л. 1 об.-3 об.

⁶⁹ Г. Поташенко, *Староверие в Литве. Вторая половина XVII – начало XIX вв. Исследования, документы и материалы*, Вильнюс 2006, s. 116-117.

⁷⁰ А.А. Гарбацкі, *Стараабрадніцтва...*, dz. cyt., s. 91.

⁷¹ D.H. Shubin, *A History of Russian Christianity...*, dz. cyt., s. 43.

⁷² РГИА, Ф. 796, оп. 44, д. 34, л. 6 об.

W ostatniej dekadzie XVIII wieku slobody białoruskich starobrzędowców zaczęły pojawiać się w Altaju, gdzie miejscowa ludność przybyszów nazywała „Polakami”. Przesiedleńcy szybko zorientowali się w nowych warunkach życia, odnaleźli się w tym klimacie, tworząc – jak kiedyś – odosobnione slobody, nie mieszając się z miejscowymi. Jedną z charakternych cech „Polaków” była również zdecydowana niechęć do określania się mianem wyznawców prawosławia⁷³. Okres rozbiorów był dla nich w pewnym sensie dobrym czasem, gdyż w 1779 roku uzyskali od władz polskich pozwolenie na swobodne odbywanie praktyk religijnych wraz z ulgami podatkowymi⁷⁴. I chociaż władze rosyjskie próbowały ściągnąć emigrantów z powrotem do kraju oraz zaoferować im podobne ulgi podatkowe, starowiercy bardzo niechętnie wracali do ojczyzny⁷⁵.

Większa część starobrzędowców białoruskich została skierowana na południe Imperium, na tereny dzisiejszego Kazachstanu, gdzie próbowali odbudować swoje życie na wzór wspólnoty wietkowskiej. Będąc jednak pod stałym nadzorem, nie zdołali tego zrobić tak, jak się to udało ich współwyznawcom na Altaju. Starowiercom zarzucano prozelityzm, agitację wśród prawosławnych oraz potajemnie sprawowanie „swoich” obrzędów.

Podsumowanie

Ruch starobrzędowców na ziemiach Białorusi w XVII-XVIII wieku pod względem wyznawanych idei podobny jest do ruchu starowierców mieszkających na terenach przygranicznych Starodubia oraz w innych regionach Rosji. Tym niemniej długi okres pozostawania na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego wycisnął piętno na tożsamości i mentalności zwolenników „starej” wiary na tych ziemiach. Inaczej bowiem kształtowały się zwyczaje i obrzędy, powstała również ściśle zhierarchizowana centrala zarządcza, istniała nawet odrębna konstytucja. Niejednokrotnie podejmowane były próby stworzenia swojej własnej hierarchii i jednolitego centrum nurtu popowców. To wszystko nie mogło nie budzić podejrzeń ze

⁷³ Н.Н. Покровский, *Антифеодальный протест крестьян старообрядцев Урала и Западной Сибири и борьба с ними в XVIII в.* [Дис. докт. ист. наук], Новосибирск 1973, s. 319-326.

⁷⁴ P. Chomik, *Pomiędzy Polską, Niemcami a Rosją. Przyczynek do dziejów mazurskich filiponów*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, vol. 51, nr 1, 2016, s. 215.

⁷⁵ I. Paert, *Old Believers...*, dz. cyt., s. 59-60.

strony władz cesarskiej Rosji, które bały się powstawania u swoich granic niezależnych ośrodków.

Polityka „zapraszania” do powrotu nie odniosła większego sukcesu, stąd narzędziem zapobiegającym dalszej fali emigracji staroobrzędowców do Rzeczypospolitej były dwie akcje przymusowego przesiedlenia, w 1735 i 1764 roku. Dziesiątki tysięcy ludzi nie miało odtąd możliwości swobodnego wyznawania swojej wiary, setki mnichów i duchownych znalazło się w więzieniu, zlikwidowano olbrzymią ilość ksiąg liturgicznych, świątyń, ikon (tradycja wymagała od starowierców posiadania przynajmniej jednej ikony w miejscu zamieszkania)⁷⁶. Pewne straty odczuł skarb Rzeczypospolitej, gdyż wysiedlenie spowodowało zniknięcie całych obszarów rzemiosła i handlu na wspomnianych terenach, drastycznie spadł poziom płacnych podatków.

Po likwidacji centrum staroobrzędowców w Wietce nowym ośrodkiem stał się Irgiz, tym niemniej znikome ślady obecności starowierców pozostały również na ziemiach białoruskich. Przykład historii obrońców „starej” wiary na Białorusi pokazuje, że światopogląd człowieka kształtuje się często poza sferą wpływu polityki państwa. Rząd Romanowów nie chciał tego zaakceptować, stąd jeszcze przez długi czas po wypędzeniu staroobrzędowców z Wielkiego Księstwa Litewskiego relacje na linii starowiercy-państwo były budowane wyłącznie z pozycji siły.



SERGIUSZ ANOSZKO

**Staroobrzędowcy na białoruskich ziemiach
Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII-XVIII stuleciu**

Streszczenie

W drugiej połowie XVII wieku w prawosławiu kijowsko-moskiewskim, po reformie patriarchy Moskwy Nikona (1652-1658), wyodrębniła się grupa wyznaniowa starowierców zwanych też staroobrzędowcami. Nieliczna i mało znana wspólnota odszczepieńców z powodu prześladowań uciekała za Ural i za ocean, ale również na tereny dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569-1772/1795), gdzie panowała tolerancja religijna. Starowiercy z terenów pskowskiego

⁷⁶ M. Kozieł, *Śladami mazurskich...*, dz. cyt., s. 158.

i nowogrodzkiego osiedlili się w regionie dzisiejszego Augustowa, Suwałk i Sejna. Artykuł poświęcony jest historii powstania XVII-wiecznego rozłamu lub schizmy w prawosławiu, etapom przesiedlenia starowierców na ziemię białoruskie oraz próbom adaptacji staroobrzędowców do nowych realiów kulturowo-religijnych.

Słowa kluczowe: Białoruś, chrześcijaństwo wschodnie, prawosławie, reforma Nikona, Rzeczpospolita Obojga Narodów, staroobrzędowcy.

SERGIUSZ ANOSZKO

**Old Ritualists in the Belarusian lands
of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 17th-18th centuries**

Abstract

In the second half of the 17th century in the Kiev-Moscow Orthodoxy, after the reform of the Patriarch of Moscow Nikon (1652-1658), a religious group called Old Believers or Old Ritualists emerged. Because of persecution the small and little-known community of dissenters fled across the Urals and the ocean, but also to the territories of the former Polish-Lithuanian Commonwealth (1569-1772 / 1795), where religious tolerance prevailed. Old Believers from the areas of Pskov and Novgorod settled in the region of today's Augustów, Suwałki and Sejny. The article is devoted to the history of the emergence of the seventeenth-century split or schism in Orthodoxy, the stages of resettlement of Old Believers to the Belarusian lands and attempts to adapt Old Believers to new cultural and religious realities.

Keywords: Belarus, Eastern Christianity, Orthodoxy, Nikon reform, Polish-Lithuanian Commonwealth, Old Believers.